

Drodzy Sponsorzy

Oddajemy w wasze ręce kolejny biuletyn mówiący o naszej wspólnej misji w Afryce.

Jestem ogromnie wdzięczny widząc ogromne zaangażowanie i poświęcenie każdego z was. Dziękuję za regularne wpłaty na utrzymanie dzieci w Ugandzie.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że planujemy kolejny wyjazd tzw. „sponsor trip” dla każdego, kto chciałby odwiedzić swoje dziecko w jego miejscu zamieszkania. Wyjazd planujemy na początku 2016 roku – w styczniu lub lutym.

Prosimy o informację jak wielu z was chciałoby uczestniczyć w tym wyjeździe.

Każdą osobę która zastanawia się nad taką możliwością zapewniamy, że wizyta w Afryce zostawia niezapomniane wspomnienia.

Serdecznie pozdrawiam
Pastor
Wojciech Trybek

PROMIEŃ ŚWIATŁA

Dennis Lugobwa (Nr 226), który był sponsorowany przez Sunrise przez 11 lat, skończył college i otrzymał dyplom. Obecnie jest nauczycielem w szkole podstawowej.

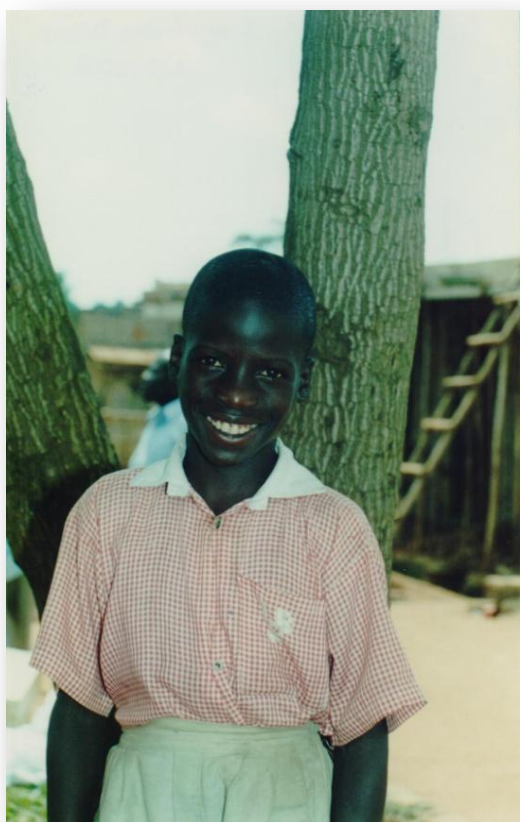
W związku ze wzrostem kosztów edukacji w Ugandzie wzrosła liczba sierot, które musiały zrezygnować z dalszej nauki, po śmierci swoich rodziców. Wiele z nich zmaga się nie tylko z kłopotami finansowymi, ale również problemami ze zdrowiem, szczególnie kiedy rodzice, czy jedno z nich zmarło z powodu HIV. Sunrise wspiera szczególnie takie sieroty, ponieważ mają wyjątkowo trudną sytuację. Celem programu Sunrise jest rozwijanie dzieci, ich potencjału, umiejętności, wiedzy.

Dzisiaj Dennis jest ogromnym błogosławieństwem dla swojej rodziny oraz społeczności Matugga. Uczy matematyki w szkole podstawowej.

„Strata ojca była najtrudniejszym doświadczeniem w moim życiu. Musieliśmy opuścić nasz dom i zamieszkaliśmy u babci. W tym czasie opiekowała się już naszymi kuzynami. Cukier, czy mydło były luksusem w naszym nowym domu, warunki mieszkaniowe były bardzo skromne. Spaliśmy na ziemi, jedliśmy raz dziennie. Nie mieliśmy pojęcia jak wszystko się zmieni, kiedy zostaliśmy objęci programem Sunrise” wspomina Dennis. „Byłem sponsorowany przez Sunrise od przedszkola – od 5 roku życia. Moi sponsorzy są dla mnie jak rodzina. Byłem biednym dzieckiem, bez perspektyw. Dzięki Sunrise stał się cud. Zdobyłem wykształcenie i od 3 lat pracuję jako nauczyciel”.

Dennis ma trzech braci i siostrę. Jego babcia wciąż mieszka w tej samej wsi. Jest szczęśliwa i dumna z osiągnięć wnuka. Dennis wynajmuje dom, w którym mieszka ze swoją 3 osobową rodziną. Do pracy ma niedaleko – 10 minut piechotą.

Jest szanowany w swojej społeczności. Wiele osób jest poruszonych jego uprzejmością, siłą charakteru, szanują go za to kim jest dzisiaj i co osiągnął.



Dennis przed laty i dzisiaj ze swoimi uczniami.

WIZYTACJA W CENTRAL COLLEGE MITYANA

14 maja 2015 roku zespół Sunrise kierowany przez Betty odwiedził Central College Mityana, w którym uczy się duża grupa "dzieci Sunrise". Są sierotami. Jedno lub oboje rodziców nie żyje, najczęściej z powodu zakażenia wirusem HIV, doświadczyły ubóstwa.

W Sunrise stawiamy na całościowy rozwój dziecka, jego możliwości i talentów. Podczas wizytacji sprawdzaliśmy postępy w nauce każdego podopiecznego Sunrise, na ile realizują wyzwania, które im stawiamy. Udzielamy im wskazówek i podkreślamy ważność zdobycia wykształcenia w realizacji życiowych celów.

Ciocia Betty – koordynatorka programu rozmawiała z każdym „dzieckiem” sponsorowanym przez Sunrise, w obecności nauczyciela. Młodzi ludzie byli zachęceni do nauki, dyscypliny. Szczegółowo omawiano te obszary/przedmioty, w których dany uczeń sobie nie radzi. Najczęściej dotyczyło to matematyki, angielskiego, biologii, fizyki i chemii.

Wizytacja zespołu Sunrise odbywa się w każdym semestrze – dwa razy do roku. Jej celem jest pomoc młodzieży w rozwoju, zachęcenie i zmotywowanie do dalszej pracy.



Tym razem za osiągnięcia w nauce wyróżniono Edreen Naluwe-mbe Nr 464 – w żółtej koszulce na zdjęciu.

Jesteśmy przekonani, że tego typu działania stymulują i motywują naszych podopiecznych do dalszej nauki, wysiłku i zaangażowania w zdobyciu wykształcenia. Poza tym są wspaniałą okazją do budowania relacji między nami. Liczymy na to, że do końca roku szkolnego nasi podopieczni osiągną jeszcze lepsze wyniki w nauce. Wierzimy, że nasze wsparcie dodatkowo ich motywuje.



HISTORIA TENDO – NR 902. BABCIA MOIM NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM

Tendo ma 6 lat. Dzięki wsparciu Sunrise chodzi do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Mieszka ze swoją babcią Esther (56 lat), która jest nosicielką wirusa HIV. Esther jest objęta opieką medyczną i otrzymuje darmowe leki. Opiekuje się trojgiem wnucząt i synem, który jest psychicznie chory. Wynajmują 2 „pokoje” w slumsach.

„Tendo jest dzieckiem mojego najmłodszego syna. Wychowywałam ją, jednocześnie opiekowałam się jej chorym

tatą. Ojciec Tendo umarł, a jej matka zniknęła i więcej nie interesowała się córką.

Kiedy Tendo dorastała zauważyłam, że oddycha z trudnością. Zaprowadziłam ją do szpitala na badania. Okazało się, że ma nieprawidłowości w obrębie serca, a tym samym tlen z płuc nie mógł dostać się do aorty, która transportuje go do reszty ciała. Kiedy usłyszałam diagnozę lekarzy wpadłam w panikę, tym bardziej, że wcześniej umarli moi dwaj synowie i wnuk. Ciągle myślałam o tym, że

Tendo umrze jak oni. Wypierałam to ze swojej świadomości. Musiałam zmierzyć się z rzeczywistością. Postanowiłam zawalczyć o Tendo.

W wieku 2 lat Tendo miała przeprowadzoną operację wszczepienia kardiowertera – defibrylatora wspierającego pracę serca. To uratowało życie mojej wnuczce.

Nasza sytuacja materialna była bardzo trudna. Praktycznie nie miałam stałego dochodu. Stał się cud, kiedy Tendo została objęta programem Sunrise w wieku 3 lat, razem ze swoją kuzynką. Od tamtej chwili Sunrise pokrywa koszty związane z edukacją dzieci. Wspiera również mnie m.in. ponosząc koszty opieki medycznej.





Esther przy pracy. Zarobkowo zbiera i sprzedaje skórki od bananów.

Jestem bardzo wdzięczna Sunrise za pomoc, tym bardziej, że moje dochody są bardzo niskie ok. 2 dolarów dziennie, co nie pozwala mi samodzielnie zaspokoić podstawowych potrzeb mojej rodziny.

Tendo chodzi do jednej z najlepszych szkół w okolicy. Dzięki operacji i opiece medycznej jest sprawna fizycznie, lubi biegać i skakać. Lubi chodzić do szkoły, czytać i pisać. Często opowiada o szkole i bawi się w nią w wolnym czasie – wciela się wtedy w rolę nauczycielki. Jest bardzo ambitna” – mówi z dumą jej babcia.

Esther podkreśla, że Sunrise pomaga nie tylko jej wnuczce, ale wspiera całą rodzinę – poprzez wsparcie finansowe nie tylko na

edukację, ale również na zaspokojenie podstawowych potrzeb i opiekę medyczną. Program Sunrise wspiera nie tylko dzieci, ale również ich opiekunów w zmierzeniu się z rzeczywistością, ubóstwem.

Esther cieszy się, że dzięki zdobytemu wykształceniu jej wnuki nie będą musiały pracować fizycznie, tak jak ona. Zespół Sunrise traktuje jak przyjaciół, ponieważ, jak sama mówi okazali jej i jej wnukom więcej miłości i wsparcia niż krewni.



Esther przed domem

SUNRISE WYCHOWUJE PROFESJONALISTÓW (FUNDUSZ NA STUDIA)

Joseph Walusimbi (Nr 446) został objęty programem Sunrise w 2003 roku – w 3 klasie szkoły podstawowej. "Moje życie diametralnie się zmieniło po śmierci moich rodziców. Przeniosłem się do wujka do Matuggi i zamieszkałem z jego rodziną. Wujek zaopiekował się mną, pomimo tego, że zmagał się z problemami bytowymi i finansowymi. Wujek wychowywał ośmioro swoich dzieci, kiedy dołączyłem do ich rodziny razem z moim rodzeństwem. Było nas teraz jedenaścioro dzieci. Wujka nie stać było na dobrą szkołę dla nas. Chodziliśmy do państwowej szkoły, ale brakowało w niej nauczycieli i nauczanie było na niskim poziomie. Pewnego dnia wujek dowiedział się od kogoś z lokalnej społeczności o programie Sunrise – w tamtym czasie w Matugga sponsorowanych było ponad 150 dzieci. Kiedy zostałem objęty programem Sunrise zacząłem chodzić do prywatnej szkoły Lady Bird. Poziom w tej szkole był wysoki i warunki też były bardzo dobre. Zaszczepiono we mnie wysokie standardy moralne oraz chęć do nauki. W szkole średniej również miałem wysokie oceny i średnią punktów dzięki czemu dostałem się na Uniwersytet. Dzięki mojej determinacji studia okazały się nie tylko marzeniem a rzeczywistością.



Joseph podczas szkolenia

Dzięki nauce w dobrych szkołach od młodości zaszczepiano we mnie właściwe wartości. Od samego początku wiedziałem, co jest ważne w życiu. Dobra edukacja dała mi solidny fundament i skierowała na właściwą ścieżkę zawodową. Od szkoły średniej marzyłem, aby studiować ekonomię i coś osiągnąć w życiu.

Ostatnio brałem udział w szkoleniu organizowanym przez ekspertów podatkowych. Nabyłem nową wiedzę i umiejętności, w tym podstawy obsługi komputera. Po skończeniu studiów planuję popracować dla kogoś około 3 lat, aby zdobyć potrzebne doświadczenie.

Docelowo chciałbym założyć swoją firmę doradczą.

Dziękuję Sunrise za umożliwienie mi kształcenia, w tym akademickiego. Oprócz wiedzy, którą zdobywam na uniwersytecie poznałem tutaj kilku przyjaciół, którzy myślą podobnie jak ja i mają podobne doświadczenie. Wierzę, że również dzięki nim wiele osiągnę.

Jak już wspomniałem mój wujek nie ma wystarczających dochodów na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny. W przyszłości chciałbym go wspomóc finansowo, również w edukacji jego dzieci.

W przyszłości chciałbym mieć nie tylko firmę, ale również chciałbym zostać politykiem, aby pomóc mojej społeczności w rozwoju, przełamaniu ubóstwa i podniesieniu standardów życia.

Dziękuję wszystkim sponsorom Sunrise za miłość i wsparcie, którego udzielacie dzieciom w Ugandzie. Dzięki Wam zacząłem myśleć inaczej i miałem warunki, żeby się rozwijać. Dzisiaj jestem pełnowartościowym obywatelem, profesjonalistą pełnym pomysłów. Jestem dumny, że jestem częścią Sunrise”.

HISTORIA GRACE

W tym roku Grace Anyango (Nr 963) została objęta programem Sunrise. Kiedy razem ze swoją mamą dowiedziała się o tym radości nie było końca.

Sunrise standardowo będzie pokrywało wszystkie koszty związane z edukacją dziewczynki.

Jak większość dzieci sponsorowanych przez Sunrise Grace jest sierotą. Jej tata zmarł w wypadku przy pracy ratując kolegę przed utonięciem. Dla całej rodziny to był szok. Z tytułu wypadku jej mama nie dostała żadnego odszkodowania i rodzina musiała opuścić dom. Ich sytuacja w jednej chwili radykalnie zmieniła się.



Stracili dach nad głową oraz środki finansowe na zaspokojenie wielu potrzeb, w tym na edukację i opiekę medyczną. Mama Grace była zmuszona wysłać dzieci do krewnych.

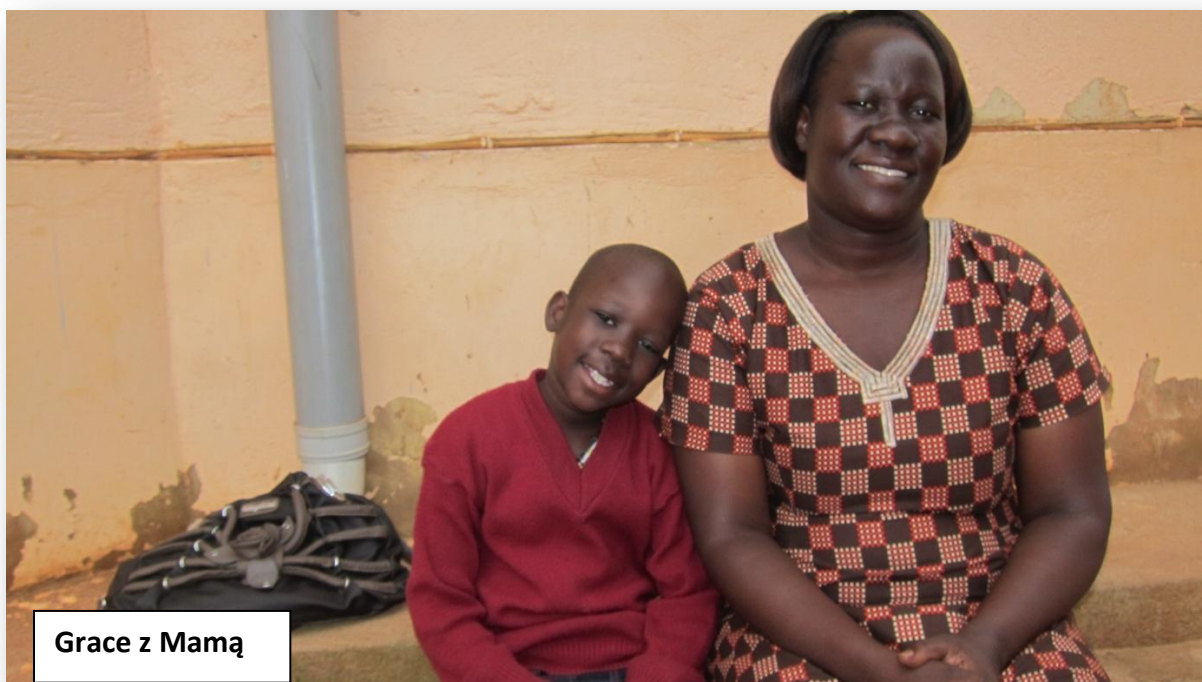
Grace ma 7 lat i jest w 2 klasie szkoły podstawowej. Jest najmłodsza z trójki rodzeństwa. Lubi czytać i rysować. Jednocześnie jest najlepsza w klasie z matematyki. Liczenie nie sprawia jej najmniejszego problemu.

Jej mama jest z niej bardzo dumna, tym bardziej, że sama uczy w przedszkolu.

Grace jest szczęśliwa, że jest sponsorowana przez Sunrise, może się uczyć a jej mama nie musi martwić się chesnym za szkołę. Mama Grace uczy w prywatnym przedszkolu i zarabia 40 dolarów miesięcznie. Bez pomocy sponsorów z Sunrise nie stać by jej było na posłanie córki do szkoły. Z pensji z trudem udaje jej się opłacić edukację starszych dzieci, które są w średniej szkole i ich chesne jest 3 razy większe niż w podstawówce.

Sunrise opłaca Grace nie tylko chesne w szkole, ale również zapewnia podstawową opiekę medyczną, mundurki szkolne oraz potrzebne przybory szkolne.

Mama Grace chce zrobić wszystko żeby znowu móc mieszkać ze swoimi dziećmi jak najszybciej. Jest wdzięczna Sunrise za pomoc jakiej udziela jej córce, a tym samym całej ich rodzinie.



Grace z Mamą

ZMIANA SYTUACJI RODZINNEJ I SPOSOBU MYŚLENIA DZIĘKI PROGRAMOWI KC – „POMOC-SAMOPOMOC”

Rodziny, w których zabrakło dorosłego żywiciela borykają się z ogromnymi trudnościami w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życia codziennego. Tracą jedyne go żywiciela rodziny, albo znaczące źródło dochodu. Sunrise pomaga nie tylko dzieciom, ale również ich rodzinom poprzez projekt KC – „Pomoc-samopomoc”. Jego głównym celem jest przerwanie ubóstwa poprzez rozpoczęcie rodzinnego biznesu, który da rodzinie zatrudnienie, dochód i wiele możliwości na przyszłość. Jest to jedyny sposób żeby rodziny wyszły z zamkniętego kręgu ubóstwa, niemożności i braku perspektyw.

Rodzina Harriet (Nr 796), Joyce (Nr 797) i Cissy (Nr 795) jako jedna z pierwszych skorzystała z programu. Ich rodzina została wybrana ze względu na ich trudną sytuację ekonomiczną i okoliczności, w których się znaleźli. Babcia dzieci – Margaret musiała zaopiekować się sześciorgiem wnucząt i swoją mamą nie mając żadnego źródła utrzymania. Oprócz wsparcia ze strony Sunrise, które objęło swoim programem sponsorskim troje z sześciorga dzieci oraz nieregularnego wsparcia finansowego ze strony najstarszego syna nie miała żadnego miesięcznego dochodu. Pozostała trójka nie chodziła do szkoły ze względu na brak środków finansowych.

„Zanim Sunrise udzieliło nam wsparcia nie stać mnie było na zaspokojenie podstawowych potrzeb mojej rodziny. Uprawiałam „ogródek” dzięki któremu mieliśmy co jeść, ale marzyłam, aby rozszerzyć swoje uprawy na tyle, aby stały się źródłem dochodu. Musiałam myśleć o takiej pracy, którą mogłabym wykonywać w pobliżu domu, ze względu na to, że opiekowałam się nie tylko wnukami, ale również 90-letnią mamą.

Kiedy Sunrise przedstawiło mi swój projekt i zaproponowano mi w nim udział byłam niezmiernie podekscytowana. To było spełnienie moich marzeń.

Zanim Sunrise dało nam dwa prosięta (samca i samicę) razem z dziećmi zbudowaliśmy im „chlewik”. Część materiałów do jego budowy dostarczył nam zespół Sunrise. Wcześniej poinstruował mnie i przeszkolił jak go zbudować. Szkolenie dotyczyło również samej hodowli świń, uzyskiwania dochodu z hodowli, itd.

Dziękuję Sunrise, że dali mi impuls do zmiany i działania.



Przez dwa lata udało mi się wyhodować 22 prosięta i zbudować 4 "chlewiki".

Dzięki sprzedaży dwóch świń mogłam kupić paszę dla zwierząt, szczepionki, ubrania

dzieciom oraz naprawić dwa okna w domu. Ostatnio dwie maciory urodziły łącznie 10 prosiaczków, co daje mi kolejne możliwości.

Wnuczęta również nauczyły się jak mają zajmować się zwierzętami. Towarzyszyły mi przy ich karmieniu. Kiedy nie ma mnie w domu wiedzą, co mają robić i wszystko jest zrobione jak trzeba.

Odnosimy też sukcesy w uprawie kukurydzy. W ostatnim sezonie udało nam się zebrać więcej kukurydzy niż zazwyczaj, po nawożeniu ziemi naturalnym nawozem naszych zwierząt. Jemy świeżą kukurydzę, a resztę suszymy na ziarna.



Margaret z dziećmi przy pracy

Udział w projekcie poszerzył i zmienił moje myślenie. Teraz nie myślę tylko o zaspokojeniu podstawowych potrzeb mojej rodziny, ale jak rozwijać swój „biznes”, a tym samym jak zwiększyć dochody mojej rodziny i stać się profesjonalistką – hodowcą na większą skalę.



SUNRISE WSKAZUJE DROGĘ NASZEJ RODZINIE

Samotna matka mieszka z dziewięciorgiem dzieci w Kilombe, slumsach niedaleko Kampali. Sunrise sponsoruje jej trzech synów: Spancer'a – nr 754, Desire – nr 755 i Precious – nr 725. Mieszkają wszyscy w małym domku – w jednym pomieszczeniu. Nie mają toalety. Korzystają ze wspólnej latryny poza ich domem. Warunki sanitarne w ich okolicy są tragiczne. Zanieczyszczenia i brud są wszędzie. Okoliczni mieszkańcy nie mają właściwych nawyków higienicznych oraz możliwości jak dbać o higienę własną i czystość otoczenia. Nie mają wystarczającej wiedzy, ani dostępu do informacji. Wszystko, co wiedzą o życiu przekazują sobie z ust do ust. Wiedzę

uzyskują od sąsiadów i z telewizji – jedyny telewizor w okolicy jest w sklepie po drugiej stronie ulicy.



**Spancer, Desire, Precious
przed domem**

Wieczorem w domu Spancer'a, Desire i Precious robi się zamieszanie. Nie jest łatwo pomieścić się tak dużej rodzinie na tak małej przestrzeni. Rozkładają swoje materace, które w ciągu dnia stoją przy ścianach. Śpią po kilka osób na jednym pościu.



Do obowiązków dzieci należy zmywanie naczyń oraz przynoszenie wody do gotowania.

Dzieci nie tylko żyją w bardzo złych warunkach, są też niedożywione. Bardzo często jedzą jeden posiłek dziennie, najczęściej wieczorem.

Sytuacja rodziny jest bardzo trudna i wydawało się, że nie ma drogi wyjścia, ani żadnego rozwiązania. Mama chłopców jest jedyną żywicielką rodziny, utrzymuje się z pracy fizycznej. Zarabia niewiele, stąd bardzo często dzieci również muszą pracować, żeby zarobić pieniądze na jedzenie. Zbierają plastikowe butelki i sprzedają je na skupie.

Dzieci bardzo martwią się o swoją mamę, o jej zdrowie – jest nosicielką wirusa HIV. Boją się, że może w każdej chwili umrzeć i zostaną sami.

Sunrise jest dla tej rodziny iskrą nadziei. Powoduje, że na ich twarzach pojawia się uśmiech. Troje dzieci objętych jest programem i chodzą do szkoły z internatem. Przez 3 miesiące są w szkole, na 3 tygodnie wracają do domu i tak dzieje się każdego semestru. Dzieci sponsorowane są od przedszkola. Obecnie chodzą do 4 klasy szkoły podstawowej.

Mama chłopców mówi, że bardzo rozwinęli się i zrobili duże postępy odkąd chodzą do szkoły z internatem (Munteme Boarding School). Szkoła kładzie duży nacisk na naukę i to bardzo kształtuje dzieci, ich sposób myślenia. Szkoła wpływa również na ich umiejętności społeczne, uczy wielu praktycznych rzeczy, w tym np. wyrabia właściwe nawyki higieniczne. Szkoła ma dostęp do czystej wody i toalet. Dzieci mają zapewnione wyżywienie i wszystko, co jest im potrzebne. W szkole zaszczepia się im pozytywne wartości. To wszystko napawa dużym optymizmem na przyszłość.

Pomimo tego, że dzieci wywodzą się ze slumsów mają teraz nową tożsamość. Szkoła zaszczepia w nie cenne wartości, uczy, aby dzieliły się swoją wiedzą w rodzinie i lokalnej społeczności.

Uczy chłopców jak dbać o higienę i czystość otoczenia, jak pracować w grupie i pomagać sobie nawzajem. Przed dziećmi jest przyszłość. Mają teraz dwie rodziny: biologiczną i szkolną. W ubiegłym semestrze jeden z nauczycieli dał chłopcom ubrania i buty. Cała rodzina jest ogromnie wdzięczna zespołowi Sunrise, sponsorom za udzielone wsparcie i pomoc!

BARCLAYS BANK WSPIERA SUNRISE

8 sierpnia 2015 roku rodziny Sunrise otrzymały potrzebne artykuły gospodarstwa domowego, których sponsorem jest Barclays Bank. To wydarzenie było częścią naszej pracy z dziećmi i ich rodzinami.

Spotkanie odbyło się w kościele Redeemed of the Lord (Odkupieni przez Pana) i oprócz zespołu Sunrise, dzieci, ich rodziców obecni byli również przedstawiciele banku.

Barclays Bank docenił nasz program sponsorski Sunrise oraz kościół (Redeemed Church) i od dłuższego czasu udziela nam finansowego wsparcia w niesieniu pomocy sierotom w Ugandzie.

Catherine z Barclays Bank zauważyła wzrost ubóstwa szczególnie w rodzinach, w których dzieci pozostały bez rodziców lub pod opieką kogoś starszego, np. babci. Doradziła nam, żeby zamiast dawać im gotową pomoc finansową powinniśmy oferować im konkretne działania, które będą mogli podjąć, a które staną się ich źródłem dochodu i dadzą im szansę na inwestowanie na przyszłość. Tylko w taki sposób możliwy jest ich długofalowy rozwój i zmiana sytuacji.

Od 2013 roku Sunrise wspiera całe rodziny w zmianie ich sytuacji ekonomicznej. Podczas spotkania 8 sierpnia zebrani przeszli przeszkolenie z prania i użycia mydła w płynie, otrzymali miski i baniaki. Pokazano, że to może stać się ich rodzinnym biznesem i sposobem na wyjście z ubóstwa.

Agatha – pracownica Sunrise zachęciła rodziny do zmiany podejścia i skupieniu się na wzroście dochodu, oszczędzania nawet niewielkich kwot zamiast każdą kwotę przeznaczać na zaspokojenie swoich potrzeb.

Podczas spotkania rodziny zostały przeszkolone i otrzymały wiele nowych pomysłów na pomnożenie dochodu, a tym samym polepszenia sytuacji finansowej swojej rodziny, natomiast darczyńcy zostali zachęcen do dalszej pomocy.



Szczęśliwe dzieci z nowymi miskami i baniakami